

Księga ławników myślenickich 1700–1725

Rękopis Muzeum Niepodległości w Myślenicach, sygn. I/R/3065, s. 247–249

Edycja krytyczna: Maciej Mikuła

Sprawa nr 185

185

19 XI 1720

Oblata, dział spadku, prawo pierwokupu, ugoda. Wpis w urzędzie burmistrzowskim ugody zawartej 10 III 1706 między starszym Jąnem i młodszym Mikołajem synami Mikołaja Opeyda i Zuzanny oraz szwagrami Wawrzyńcem Mackiewiczem ławnikiem i Andrzejem Wierzpielem, zawartej po wniesieniu roszczeń przez szwagrów. Mikołaj ma spłacić starszego brata w 150 zł srebrnej monety, do czasu spłaty starszy może zajmować $\frac{1}{4}$ domu i płacić taką część podatków. Mikołaj ma wypłacić Wawrzyńcowi Mackiewiczowi 100 zł tej samej monety w równych ratach na Zielone Świątki (12 VI 1707) i Boże Narodzenie 1707 r., który dług zapisuje na swych dobrach. Mikołaj ma także wypłacić na powyższych warunkach 50 zł Andrzejowi Wierzpielowi, ponadto daje mu ogród na Dolnym Przedmieściu w kwocie 30 zł, rezerwując stronom ugody prawo pierwokupu. (19 XI 1720)

Inductio complanationis inter successores Opydowscy ex authentico descriptae, ut patet inferius de tenore tali, quaequidem inductio sub actu die 19 Novembris anno 1720 in officio proconsulari facta.

[s. 248] Anno Domini 1706 die vero 10 Martii.

Stała się pewna i w niczym nieodmienna zgoda między sławetnymi pp. Opydami, niegdy zmarłego Mikołaja Opeyda i Zuzanny Opeydziny sukcesorami, to jest Jąnem i Mikołajem z jednej strony, z drugiej strony między panem Wawrzyńcem Mackiewiczem ławnikiem myślenickim, także z panem Andrzejem Wierzpielem szwagrami zwyż pomienionymi, a to w ten sposób. Iż ciż pomienioni szwagrowie dopominając się prawnymi terminami sukcesyi po zmarłych rodzicach, jako to z domu i ogródka, którzy tak wielu pretensyi pretendując tak z tej, jako i z drugiej strony, które to pretensyje wszystkie tą niniejszą komplancją umarzają, żaden do żadnego nic sobie nie uzurpując.

Tedy Mikołaj Opeydo jako młodszy, chcąc zostać przy dziedzictwie w domu przy wszystkim i stodołką, tak spłaca starszego brata Jąna, któremu ma wyliczyć monetą srebrną złotych sto pięćdziesiąt, rachując w każdy złoty po groszy trzydzieści przez nad[datku, który ma siedzieć w tymże domu z bratem młodszym i pożytkować w czwartej części, tak też do podatku ma się przykładać czwarty grosz i pozwala, arendzie ich za zgodą braterską jeden drugiemu nie ustąpi, póki pieniędzy nie odbierze. Zaś żeby pieniędzy młodszy brat Mikołaj postarał się [s. 249] i przyszedł do

oddania tej sumy wyż mianowanej, wszelkiego czasu powinien będzie ustąpić starszy z domu.

Panu Mackiewiczowi zaś ma wyliczyć pan Mikołaj Opeydo złotych sto takowąż monetą, jako i wyż pomienionemu, które ratami ma wypłacić. Pierwszą ratę^a ma wypłacić na przyszłe Zielone Świątki [12 VI] wyż mianowanym roku. Drugie pięćdziesiąt na Narodzenie Chrystusa Pana w tymże wyż mianowanym roku, które to złotych sto oblig czyni na dobrach swoich i zapisuje.

Zaś Andrzejowi Wierzpielowi ma wyliczyć złotych pięćdziesiąt, dodając mu ogród na Przedmieściu Dolniewiejskim w złotych trzydziestu, który ogród in quantum by woli nie miał trzymać, tedy za obwieszczeniem panów szwagrów, jeśli by który w nim afektował, tedy nie za większą, ale za też sumę złotych trzydzieści powinien od nich kontentować się. Pieniądze także na dwie raty i na ten czas, jako panu Mackiewiczowi na Świątki złotych dwadzieścia pięć, a na Narodzenie Chrystusa Pana drugie dwadzieścia pięć, takowąż monetą, jako i drugim.

Co wszystkim obiedwie strony kontentując się przy zaciągnionych przyjaciółach podpisują się. Wawrzyniec Mackowicz manu propria. Tomas Borzęcki. Mikołaj Opeydo manu propria. Karol Adamczyk. Jąn Opeydo. Bartłomiej Maraszkowicz. Jąn Zatlókwicz. Andrzej Wierzpiel jako nieumiejący pisać, znak ręką swoją własną kładzie X.

^a w rkp. ratję